

## Protokół Nr 2/15

### z posiedzenia Komisji Rewizyjnej odbytego w dniu 13 marca 2015 roku w Urzędzie Gminy

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji, zgodnie z listą obecności, stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

Ponadto w posiedzeniu brali udział:

- |                       |   |
|-----------------------|---|
| 1. Sławomir Zaręba    | Z-ca Przewodniczącego Komisji Budżetu i Rolnictwa         |
| 2. Beata Lewandowska  | Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia |
| 3. Małgorzata Rosa    | Przewodnicząca Rady Gminy                                 |
| 4. Paweł Królak       | Wójt Gminy  |
| 5. Sylwester Krawczyk | Sekretarz Gminy   |
| 6. Arkadiusz Binek    | Radca Prawny  |

#### **Punkt 1.**

Otwarcia posiedzenia Komisji o godzinie 10:00 dokonała Przewodnicząca Komisji – Iwona Machnicka, witając członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdziła istnienie quorum i uprawnienie Komisji do podejmowania wiążących decyzji.

#### **Punkt 2.**

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej – Iwona Machnicka przedstawiła proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Rozpoznanie zasadności zarzutów wskazanych w skardze na Wójta Gminy Cielądz złożonej przez mieszkańców wsi Ossowice na działalność Wójta Gminy oraz wypracowanie projektu uchwały w sprawie uznania zasadności bądź bezzasadności skargi.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji przeprowadziła głosowanie w sprawie przyjęcia porządku posiedzenia. Członkowie Komisji w głosowaniu 5 głosami „za”, przy braku głosów przeciwnych przyjęli przedstawiony jak wyżej porządek posiedzenia.

#### **Punkt 3.**

Zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do rozpoznania zasadności zarzutów wskazanych przez mieszkańców wsi Ossowice w skardze na działalność Wójta Gminy Cielądz.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka przeczytała wszystkim zebranym tekst skargi, a następnie poprosiła o zabranie głosu przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji mieszkańców wsi Ossoice..

Jako pierwszy głos zabrał Pan Dewille Tomasz który oświadczył, że mieszkańcy przybyli na posiedzenie Komisji jako obserwatorzy i to oni oczekują ustosunkowania się Komisji do zarzutów przedstawionych w skardze.

Przewodnicząca Komisji Iwona Machnicka poinformowała, że Komisja planuje wyjazd na teren objęty działalnością opisaną w skardze, a następnie nastąpi merytoryczne rozpatrzenie skargi.

Mieszkańcy stwierdzili, że nie widzą potrzeby aby jechać na teren cegielni. Przyszli na spotkanie aby uzyskać odpowiedź na zarzuty zawarte w skardze. Jeden z mieszkańców zapytał, jaki jest cel tej wizyty?

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka odpowiedziała, chcąc zapoznać się z sytuacją na gruncie w kontekście zarzutów, które są w skardze.

Mieszkaniec stwierdził, że firma składująca odpady działa zgodnie z decyzjami które otrzymała i teraz to wszystko jest zasypane.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka zwróciła się do członków Komisji zapytaniem, czy wyrażają zgodę aby pojechać teraz na teren cegielni.

Członkowie komisji nie zgodzili się, aby w tym momencie wyjechać na cegielnię.

Następnie głos zabrał Wójt Gminy Paweł Królak, który przeczytał pisemne ustosunkowanie się do zarzutów przedstawionych w skardze.

Treść odpowiedzi stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Odnosząc się do przedstawionych przez Wójta Gminy wyjaśnień, jeden z mieszkańców stwierdził, że próbki do badania gleby, które było przeprowadzone na terenie cegielni, były brane z powierzchni gruntu, a wykopy na śmieci sięgały do 12 m w głąb ziemi. Stwierdził również że przeniesienie śmieci na drugą stronę drogi było błędem, prokurator będąc na oględzinach zabezpieczył znalezione na terenie wyrobisk po byłej cegielni odpady medyczne (bandaże, strzykawki).

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka zapytała przybyłych, jaka jest odległość terenu cegielni od zabudowań.

Mieszkańcy odpowiedzieli, że ok. 100 m lub bliżej. Stwierdzili również, że nie widzą pomocy ze strony wójta. Zwrócili uwagę, że skład śmieci znajdujących się naprzeciwko cegielni nie jest wysypiskiem, wysypisko prawdziwe znajduje się w Pukininie. Działka na której składowane są odpady ma spadek do rzeki. Mieszkańcy zwrócili się z pytaniem, czy wójt rozszerzył ilość składowanych odpadów?

Wójt Gminy Paweł Królak odpowiedział, że firma nie rozszerzała ilości składowanych odpadów.

Mieszkaniec zwrócił się do Wójta, że powinien podziękować wyborcom za ponowny wybór. Mimo trwającego sporu wójt ma duże poparcie. Rozsądek podpowiada, że takie postępowanie szkodzi ludziom. Mieszkańcy Ossowic dołożą wszelkich starań aby to postępowanie znalazło finał. Wyrazili żal, że ze strony Wójta Gminy nie znajdują sprzymierzeńca w kwestii społecznej. Jedna z obecnych mieszkanki stwierdziła, że boi się tego co tam jest składowa, mianowicie odpadów medycznych. Na dzień dzisiejszy wszystko się ustabilizowało, gdyż spółka CPO nie prowadzi już swojej działalności, ale nie wiadomo co będzie za kilka lat. Tam może być coś utajone i może to wpłynąć na zdrowie mieszkańców.

Pan Stanisław Walczak oświadczył, że bulwersujący jest fakt, że wójt nie musiał, ale mógł sprzeciwić się marszałkowi, poprosić o wyjaśnienia co do wydanych decyzji. Marszałek pisze, że ta instalacja może mieć wpływ na środowisko, ponieważ składowane są tam akumulatory, baterie. Sposób korzystania z zezwolenia stwarza zagrożenie dla środowiska. W studium uwarunkowań nie ma składowiska odpadów, tam są tereny przemysłowe, osoba która chce składować odpady musi mieć decyzję, że działalność jest zgodna ze studium uwarunkowań. Na działce po przeciwnej stronie cegielni zgodnie z opinią wójta zasypywanie wyrobiska miało odbywać się warstwowo. Wójt pozytywnie zaopiniował projekt rekultywacji i stwierdził, że działania te są zgodne ze studium uwarunkowań i przepisami prawa. Według studium uwarunkowań na tym terenie nie powinno być składowiska odpadów. Chcemy planu zagospodarowania, który wykluczy samowolną gospodarkę odpadami na naszym terenie. Wójt mając wiedzę, że mieszkańcy sprzeciwiają się, mógł podejmując studium w 2013 r., wyłączyć odpady na tym terenie. Dodał, żeby Rada Gminy uczuliła wójta, aby nie podejmował żadnych decyzji bez konsultacji z Radą i mieszkańcami.

Wójt Gminy Cielądz wyjaśnił, że wydanie decyzji o usunięciu odpadów przez spółkę CPO zbiegło się z faktem otrzymania przez Pana Kazimierza Budka decyzji na rekultywację terenu po przeciwnej stronie. Podczas kontroli stwierdzono, że spółka CPO zasypywała wyrobisko odpadami, w tym wypełniaczem makroniwelacyjnym, nie realizując warunków określonych

w dokumentacji rekultywacyjnej. Chodzi o pogłębianie dna wyrobiska i grubość warstwy wykorzystanej do jego wypełnienia.

Jeden z obecnych mieszkańców zauważył, że spółka CPO do 31.10.2014 r. miała usunąć nielegalnie zdeponowane odpady, w międzyczasie starali się o kolejną działkę, a wójt przesunął termin do marca 2015 r.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że do firmy CPO zostało wysłane upomnienie w związku z brakiem realizacji obowiązku usunięcia składowanych odpadów, z pouczeniem skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego. Obecnie spółka przystąpiła do usunięcia odpadów i deklaruje że systematycznie, będzie je wywozić.

Mieszkaniec zapytał, czy w opinii pozytywnej wydanej przez wójta jest rozszerzenie możliwości składowania odpadów?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że w opinii wydanej przez wójta brak jest informacji o możliwości rozszerzenia składowania odpadów. W uzasadnieniu postanowienia Wójt zawarł informację aby wielkość składowanych jednorazowo odpadów była na poziomie 3 000 Mg, a nie jak dotychczas 5 000 Mg.

Radny Sylwester Stefański zauważył, że marszałek cofnął decyzję, ponieważ na terenie po cegielni są składowane odpady niebezpieczne.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że marszałek cofnął decyzję z kilku powodów, mianowicie spółka CPO naruszyła warunki pozwolenia na wytwarzanie odpadów, naruszała obowiązujące przepisy prawa, a za cofnięciem decyzji przemawiały względy ochrony środowiska. Ponadto działania spółki mogły stwarzać zagrożenie dla zdrowia ludzi i środowiska. Sytuacja na obiekcie obecnie poprawiała się, nie jest tam prowadzona działalność. Spółka składowała odpady w miejscu gdzie nie miała na to zgody. W dokumentach pokontrolnych brak informacji o składowaniu tam odpadów niebezpiecznych. Wójt jako organ nie ma uprawnień kontrolnych, decyzji wydanych przez inne organy.

Mieszkaniec wskazał, że na terenie cegielni działa nowa firma, a mieszkańcy nie zostali o tym poinformowani. Działa tam firma, która przekształciła się z CPO i nikt nie wie co ona tam będzie robić. Tam nie ma miejsca na składowanie odpadów. Wybierzcie mniejsze zło: zdrowie mieszkańców czy działalność firmy.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że spółka CPO zmieniła nazwę na Komsort sp. z o.o., ale żadna z tych spółek nie prowadzi działalności na naszym terenie. Na terenie bo byłej cegielni, nie ma w chwili obecnej firmy składującej odpady. Problem Ossowic normalizuje się.

Mieszkaniec stwierdził, że nie zgadza się ze stwierdzeniem, że w Ossowicach nie ma składowanych odpadów. Do odbioru odpadów z terenu gminy została wybrana firma, która ma siedzibę na działce gdzie działała firma CPO. Społeczność ma do tej firmy zastrzeżenia. Dla nas wybór tej firmy, to zielone światło dla działalności tej firmy.

Radca prawny Arkadiusz Binek wyjaśnił, że firma odbierająca odpady została wyłoniona w przetargu zgodnie z przepisami ustawy o zamówieniach publicznych. W umowie znajduje się jasny zapis, w jaki sposób firma ma postępować z odpadami zebranymi z terenu gminy.

Mieszkaniec stwierdził, że można było unieważnić przetarg bez podania przyczyny.

Radca prawny Arkadiusz Binek wyjaśnił, że w ustawie o zamówieniach publicznych są tylko cztery przypadki kiedy można unieważnić przetarg. W tym przypadku nie było podstaw prawnych do odrzucenia oferty.

Mieszkanica stwierdziła, że wójt nie rozmawia z radnymi i mieszkańcami.

Wójt Gminy Paweł Królak wyjaśnił, że urzędnicy też jeździli do marszałka, żeby cofnął decyzję, a mieszkańcy niech nie przypisują tylko sobie że wpłynęli na marszałka o zmianę decyzji. Obecnie działka w Ossowicach jest lepiej kontrolowana przez nas i was niż Natura 2000. Nie podoba nam się również to, że odpady są przewożone na drugą stronę, ale marszałek wyraził zgodę. Sami państwo zauważyliście, że nie śmierdzi, że działka jest czyszczona, wszyscy zauważyliśmy poprawę.

Mieszkańcy jednogłośnie wyrazili wolę aby w planie zagospodarowania przestrzennego wprowadzić zapis, aby definitywnie wykluczyć gospodarkę odpadami na tym terenie.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że formalnie na tym terenie nie ma wysypiska śmieci. Pan Dewille Tomasz stwierdził, że wójt obiecał ludziom, którzy chcieli się tam budować, że nigdy nie będzie tam wysypiska śmieci.

W tym momencie Mieszkańcy wyszli ze spotkania.

Radny Józef Pytka zapytał, dlaczego komisja rewizyjna ma kłócić się z mieszkańcami, skoro my ani Wójt nie mamy wpływu na nic.

Radca prawny Arkadiusz Binek wyjaśnił, że wpłynęła skarga na wójta i obowiązkiem komisji jest jej rozpatrzenie, jeżeli Komisja nie rozpatrzy skargi to mieszkańcy złożą skargę na bezczynność rady. Komisja zobowiązana jest również do napisania opinii czy skarga jest zasadna czy nie.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa zadała pytanie, czy wójtowi był znany problem odpadów w Ossowicach?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odpowiedział, wójt miał wiedzę że spółka CPO zamierza prowadzić działalność na terenie Ossowic. Dowodem na to jest pismo z Urzędu Marszałkowskiego z dnia 28 listopada 2011 r., w którym to Marszałek zwraca się z prośbą o zaopiniowanie wniosku Spółki CPO pod kątem spełnienia wymagań określonych w ustawie o odpadach. W dniu 12.12.2011 Wójt negatywnie zaopiniował wniosek o wydanie zezwolenia na wytwarzanie odpadów i ich odzysk. W sierpniu 2012 roku Marszałek ponownie zwrócił się z pismem o zaopiniowanie wniosku spółki CPO o zmianę decyzji Marszałka z dnia 30.12.2011 r. Następnie Wójt wydał pozytywną opinię z zastrzeżeniem że według Gminy Cielądz celowe jest określenie w nowej decyzji wielkości składowanych jednorazowo przetworzonych odpadów na poziomie 3 000 Mg. W wrześniu 2012 roku Marszałek zmienił decyzję. Zapisy decyzji nie wykluczają prowadzenia działalności, a niwelują przykre zapachy.

Pierwsza z dnia 21.08.2012r. dotyczyła zmiany technologii przetwarzania odpadów i jej celem było ograniczenie odpadów kierowanych na składowisko, oraz prowadzenie procesu biologicznego i jego przekształcania w warunkach atoksycznych i zastąpienie tradycyjnego kompostowania na płycie, kompostowaniem w szczelnych rękawach foliowych zabezpieczających przed emisją odorów do powietrza czy odcieków do gruntu;

Druga opinia Wójta Gminy Cielądz z dnia 6.11.2012r dotyczyła zmiany pozwolenia przetwarzania odpadów, których elementem końcowym będzie brykiet stosowany jako paliwo alternatywne (ekologiczne).

Opiniowane zmiany procesów technologicznych związanych z przekształcaniem odpadów zakładały ich dalsze wykorzystanie do celów rolniczych, drogowych (płyty drogowe i cementowy wypełniacz makroniwelacyjny) i budowlanych.

Analizując zapisy skargi Komisja stwierdziła, że w skardze wpisano negatywną opinię znak RG:6234.1.2012 z dnia 12.01.2012 r. dotyczącą zupełnie innego postępowania prowadzonego w sprawie spółki CPO Pro Las. Natomiast w dokumentach znajduje się negatywna opinia dotycząca spółki CPO znak: RG:6234.5.2011 z dnia 12.12.2011 r.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa zapytała, czy marszałek składając prośbę o wydanie opinii poinformował jakie będą składowane tam odpady?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odpowiedział, że przed wydaniem opinii została dostarczona nam dokumentacja. W decyzji wydanej przez marszałka była zgoda na wytwarzanie i odzysk metodą R3.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa zapytała, jakie odpady poddawane są procesom R3?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że mieszczą się tam odpady organiczne, ale też odpady palne, tłuszcze oleje, wszystkie, które nie mają statusu niebezpiecznego mieszczą się w tej metodzie.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa zwróciła się z pytaniem, czy w przypadku ponownej negatywnej opinii wydanej w sprawie spółki CPO, Marszałek wydałby ponownie pozytywną decyzję.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk potwierdził, że występuje duże prawdopodobieństwo że tak by się stało, gdyż opinia wójta nie jest wiążąca.

Radny Sylwester Stefański zapytał, dlaczego marszałek prosi o opinię wójta, skoro i tak nie bierze jej pod uwagę?

Radca prawny Arkadiusz Binek wyjaśnił, że zgodnie z przepisami marszałek zaciąga opinii wójta właściwego ze względu na miejsce wytwarzania odpadów następnie przesyła kopię decyzji.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa zapytała od kiedy został nałożony obowiązek konsultacji społecznych.

Radca prawny Arkadiusz Binek odpowiedziała, że zmiana rozporządzenia nastąpiła w 2013 roku i wprowadziła do postępowań związanych z gospodarką odpadami element postępowania środowiskowego prowadzonego z udziałem mieszkańców.

Radny Sylwester Stefański zapytał, dlaczego wójt kolejne opinie wydał pozytywne ?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że zgodnie z pierwszą decyzją spółka CPO mogła składować odpady na płycie betonowej na powietrzu. Następnie firma została zmuszona do zmiany sposobu składowania. Spółka złożyła wniosek do marszałka o zmianę sposobu składowania na szczelne rękawy foliowe, a przywóz będzie odbywał się w szczelnych kontenerach. Z tych odpadów po przetworzeniu powstaje komponent do produkcji rolniczej. W dniu 06.11.2012 r. Wójt wydał drugą pozytywną opinię. Następnie w dniu 29.11.2012 r. marszałek zmienił decyzję. Zakres zmian w tej decyzji był niewielki; W ramach odzysku firma planowała, że z przekształconych odpadów będą produkowali płyty drogowe i cementowe. Intencją zmian było pozytywnie wykorzystać istniejących odpadów w procesie recyklingu.

Radny Sylwester Stefański dodał, gdy powstały rękawy wtedy zaczęło śmierdzieć.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk stwierdził, że nie można blokować prowadzenia działalności gospodarczej, a firma chciała poprawić cały proces, żeby nie szkodziły środowisku i nie były uciążliwe zapachowo.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka przeczytała dalszą część skargi obejmującej następujące stwierdzenia; „postanowienia te zostały wydane wbrew przepisom prawa miejscowego, bez konsultacji społecznych, wbrew przepisom o ochronie środowiska”

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk dodał, że w wyjaśnieniach przedstawionych przez wójta na skargę znajduje się odpowiedź na ten zarzut. Wójt nie mógł odwołać się od decyzji marszałka, bo nie jest stroną postępowania.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka kontynuowała analizę dalszej części skargi „wydanie postanowień było podstawą do kolejnych decyzji zezwalających na magazynowanie...”

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że wydanie decyzji z jednego postępowania nie ma związku z decyzją wydaną w innym postępowaniu. Chodzi tu o decyzję wydaną przez starostę dla pani Stanisławczyk i decyzje wydane dla spółki CPO przez marszałka.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka przypomniała, że mieszkańcy twierdzili, że to ich działania doprowadziły do cofnięcia decyzji przez marszałka dla firmy CPO, a wójt nic w tej sprawie nie zrobił.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odparł, że wpływ na cofnięcie decyzji mieli parlamentarzyści, WIOŚ, wszyscy razem doprowadziliśmy do zmiany decyzji marszałka.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka przytoczyła kolejne zarzuty stawiane wójtowi. Mianowicie chodzi o stwierdzenie, że dołoży wszelkich starań aby na tym terenie nie funkcjonowało składowisko odpadów.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk przypomniał, że żadna z firm nie ma pozwolenia na składowanie odpadów. Spółka CPO dostała pozwolenie na wytwarzanie odpadów z uwzględnieniem wymagań przewidzianych dla odzysku, zbierania i transportu odpadów. Dopiero kontrola WIOŚ wykazała, że tam jest skład odpadów.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka stwierdziła, że wójt powinien likwidować nielegalne składowiska, a on akceptował.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że wójt nie miał podstaw żeby wejść na posesje. Dopiero po kontroli Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, dowiedzieliśmy się co tam jest składowane. Jednak kontrole były realizowane bez udziału Wójta, dopiero formalne wystąpienie pismem z dnia 04.11.2013 r. skutkowało przesłaniem do nas dokumentacji z kontroli.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka zauważyła, że padło stwierdzenie że robiono zdjęcia, czy wójt jest w ich posiadaniu.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odpowiedział, że zdjęcia są z kontroli WIOŚ, a od mieszkańców żadnej dokumentacji zdjęciowej urząd nie otrzymał.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka zwróciła uwagę, że w skardze zarzucono również wójtowi, że nie zareagował na decyzję starosty zezwalającą na magazynowanie ponad 800 rodzajów odpadów.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że decyzja przytoczona w skardze to decyzja dla pani Stanisławczyk i dostała ona pozwolenie na zbieranie, nie przetwarzanie i recykling. Z informacji otrzymanych od właściciela gruntu, ta pani nie ma już prawa dysponowania terenem.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa zapytała, czy w dokumentach urzędu znajduje się wypowiedzenie umowy dzierżawy z panią Stanisławczyk?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odpowiedział, że jest zapewnienie ustne od właściciela gruntu, że ta Pani ma wypowiedzianą umowę dzierżawy. Urząd nie ma prawa żądać zapewnienia pisemnego od właściciela gruntu.

Radny Jarosław Budek wyjaśnił, że na terenie byłej cegielni Pani Stanisławczyk ma wypowiedzianą umowę dzierżawy, ale na terenie innej gminy, zgodnie z wydaną decyzją przez starostę, może prowadzić działalność. Gmina wymusiła kontrole na weterynarii i innych instytucjach a mieszkańcy się pod tym podpisują. Na firmę „DREWBUD” ciągle nasyłane są jakieś kontrole.

Radny Józef Pytka zapytał, jeżeli nie ma faktu przetwarzania odpadów, to jak długo są one magazynowane po przywiezieniu.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że spółka ma 72 godziny na magazynowanie, a później musi te odpady przetworzyć.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka odczytała fragment skargi mówiący, że 29.04.2014r. mieszkańcy złożyli wniosek do Rady Gminy o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zarzucają wójtowi, że nie spieszy się z ustaleniem takiego planu.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odparł, że takie pismo wpłynęło i jest traktowane jak formalny wniosek o zmianę planu przestrzennego. Jednak na początku na komisjach radni mieli wątpliwości co do zmiany planu. Trwały długie dyskusje. W okresie od kwietnia do października to jest bardzo krótki czas na uchwalenie planu. Same uzgodnienia z urbanistą długo trwają. Na sesję 29.10.2014 mieszkańcy przyszli poprzeć uchwalenie planu.

Radny Jarosław Budek zapytał, co plan zagospodarowania wniesie, jakie będą zmiany?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że to od radnych zależy będzie, co wniesie plan. Małymi krokami musimy dążyć do tego aby plan zagospodarowania był w całej gminie. Teraz priorytetem są Ossowice.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka odczytała dalsze zarzuty skargi, że wójt wybrał konsorcjum BUDMAX i BREWDUD do obioru odpadów z terenu gminy.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk stwierdził, że według mieszkańców daliśmy świadome przyzwolenie na składowisko odpadów. Wójt musi działać na podstawie prawa i w granicach prawa. To był drugi przetarg i byliśmy zadowoleni, że są dwie oferty, że wreszcie uda nam się wyłonić firmę do odbioru odpadów. W umowie z obecnym operatorem istnieje zapis, że odpady zmieszane jadą bezpośrednio do RIPOKU w Pukininie, a selektywne zaworzone są do bazy w Ossowicach, gdzie dokonuje się selekcji, a następnie jadą do dalszej przeróbki.

Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Machnicka zapytała, czy to prawda że działania wójta doprowadziły do skażenia terenu?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odpowiedział, że były robione badania stanu wód powierzchniowych w cieku zasilającym stawy rybne i poniżej, z miejsca magazynowania odpadów oraz studni głębinowej zlokalizowanej w obrębie prowadzonej działalności. Żadne z tych badań nie wykazywało przekroczenia norm, teren i woda nie są skażone. Jeżeli chodzi o powietrze to takie badania nie były robione, ponieważ nie ma narzędzi pomiarowych.

Radny Sylwester Stefański zapytał, czy na drugą stronę będą przeworzone odpady.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk odpowiedział, że według dokumentacji wyrobisko nie będzie pogłębiane, ma być systematycznie przysypywane, zgodnie z warunkami określonymi w decyzji Starosty Rawskiego.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa stwierdziła, że firma zakończyła działalność, a śmieci zostały i zadała pytanie czy można było zrobić to lepiej?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że firma pozwała nas do sądu, ale w końcu wycofała wniosek. Zawsze można było lepiej przeprowadzić całą tą sprawę, ale z perspektywy czasu, przy tamtej Wiedzy, wójt wtedy robił wszystko co w jego mocy, aby pogodzić interesy mieszkańców i firmy. My wszystkie dokumenty z naszych kontroli wysłaliśmy do WIOŚ, ale od nich nic nie dostaliśmy bo nie jesteśmy stroną. WIOŚ sugerował marszałkowi dużo wcześniej, aby cofnął decyzję.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Rosa dodała, że mieszkańcy zarzucają, że nie było konsultacji społecznych, mieszkańcy nie byli informowani. Czy to prawda?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk wyjaśnił, że wójt nie prowadzi postępowania tylko Marszałek, a przepisy wtedy nie nakazywały informowania mieszkańców. W tej chwili na przetwarzanie odpadów potrzeba jest opinia i decyzja środowiskowa, a jej wydanie musi być poprzedzone postępowaniem prowadzonym z udziałem mieszkańców.

Komisja przystąpiła do sformułowania ostatecznej opinii dotyczącej rozpatrzenia skargi złożonej przez mieszkańców miejscowości Ossowice na działalność Wójta Gminy Cielądz. Uzgodniono, iż powyższa opinia, z uwagi na fakt, iż w postępowaniu kontrolnym Komisja nie dopatrzyła się potwierdzenia zarzutów będzie miała charakter nieuwzględniania wskazanych w skardze zarzutów.

#### **Punkt 4.**

Sprawy różne. W tym punkcie żadnych głosów nie było.

#### **Punkt 5.**

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Iwona Machnicka zamknęła posiedzenie Komisji o godz. 16:00.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej  
Iwona Machnicka

Protokołowała:

mgr Ewelina Biernacka